

ALEKSANDER ZBIRAŃSKI
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Postprawda a myślenie mityczne

Post-Truth and Mythical Thinking

Abstract

The aim of the article is to show relationships and links between post-truth and mythical thinking and their mutual influence. Understanding these relationships is needed for an in-depth reflection on the increasingly common and important phenomenon shaping the public debate. The development of new media contributes to the development of post-truth, which changes the nature of interpersonal relations. Communication based on trust and certain accepted principles in the perception of the world is undergoing significant changes. It is not possible to say what is true or whether any truth is certain and constant. This epistemological fluidity leads to a situation of chaos and the suspension of the possibility of agreement between individuals, groups and communities. Breaking society into groups focused around its truths antagonizes social relations. The importance of this issue forces the study of its relationships with other forms of organizing the experience. One of them is mythical thinking. As the basic way of thinking about the world, it influences the social and individual vision of reality. In the text, I use my own definition of post-truth, presenting a deeper analysis of the phenomenon and its consequences for social life in the context of the mitogenic potential of this cognitive process.

Keywords: post-truth, communications, myth, public debate, mythical thinking

Dla dalszego funkcjonowania kultury opartej na zaufaniu zasadnicze znaczenie ma zjawisko postprawdy, które zmienia relacje międzyludzkie, sposób przepływu informacji, pozycję mediów i autoritetów oraz podważa przyjęte w potocznym rozumowaniu definicje prawdy (głównie w oparciu o arystotelesowską zgodność sądów ze stanem faktycznym). Przy coraz większym znaczeniu nowych mediów (będących naturalną przestrzenią dla opisywanego zjawiska) w debacie publicznej oraz procesie selekcjonowania, pozyskiwania i rozpowszechniania danych należy zadać pytanie o kondycję kultury zaufania. Jak postprawda wpływa na wzajemne relacje? Jaka jest wiarygodność przekazywanych w jej czasach informacji? Jak weryfikować docierające do jednostki treści? Kto jest odpowiedzialny za ich zgodność z prawdą? Czy możliwe jest jeszcze jakiegokolwiek zaufanie jeśli nie ma prawdy a faktem jest jedynie

postprawda? Warto na nie odpowiedzieć zwłaszcza, że analizowane zjawisko staje się coraz istotniejszym składnikiem rzeczywistości, wpływającym na procesy poznawcze jednostek oraz powstawanie i rozpad grup społecznych skupionych wokół poszczególnych „prawd” przez nie generowanych.

Przyjęło się (nawet w ramach wiedzy potocznej) rozumienie postprawdy jako sytuacji, w której dla orzeczenia o prawdziwości informacji ważniejszy jest zawarty w niej ładunek emocjonalny niż zgodność treści ze stanem rzeczywistym. Należy jednak doprecyzować tą definicję tego zjawiska, gdyż nie zdradza ona mechanizmów jakimi się ono posługuje. Na potrzeby niniejszego tekstu przedstawię tę zaprezentowaną w artykule *Koziołofiarny w czasach post-prawdy*: postprawda to zindywidualizowany proces selekcjonowania przez jednostkę danych w ramach myślenia mitycznego (Zbirański 2019: 154). Mit jest prymarnym sposobem porządkowania jednostkowych danych empirycznych (Sapeńko 2015: 58–62). Poprzez ich generalizację tworzy spójny system poznawczy zdolny do szybkiego rozpoznawania sytuacji i wartościowania obserwowanych zjawisk (Flis 1992: 22). Daje to człowiekowi możliwość sprawnego funkcjonowania w rzeczywistości i niewytracania czasu na każdorazowe rozważania nad właściwością podejmowanych działań i sądów. Dzieje się tak, gdyż mit jest opowieścią objaśniającą świat w całej jego złożoności i przetwarzającą go w zrozumiałą narrację zawierającą wzorce postępowania społecznego i psychicznego oraz stanowiącą rdzeń obrazu świata posiadanego przez grupę, która wokół niego się skupia. Jest to możliwe dzięki szeregowi aspektów mitu, które zwiększają skuteczność jego działania. Prawda zawarta w micie zostaje wzmocniona dzięki uświęceniu jej poprzez rytualizację zachowań wyznawców (Tomicki 1987: 244–248). Rytuał angażuje uczestników, a im większe zaangażowanie, tym większe przywiązanie do związanej z nim idei, działania, instytucji itp.. Uczestnictwo w różnorodnych nowoczesnych rytuałach (konwencje, spotkania, transmisje) organizowanych przez organizacje i grupy posługujące się postprawdą przywiązuje do nich jednostkę. Moc zachowań rytualnych znano jeszcze przed opisaniem zjawiska postprawdy, jako przykład można podać wiec organizowane przez Hitlera, które wykorzystywały umiejętnie sposoby kreowania przywódcy-boga w oparciu o symbole i zachowania ściśle powiązane z pierwotną religijnością (m.in. znaczenie Słońca).

Innym niezwykle istotnym dla skuteczności mitu czynnikiem wzmacniającym jego działanie jest zaangażowanie emocjonalne. Emocje są wzorcem zmian fizycznych i psychicznych jednostki, która ich doświadcza (Zimbardo Gerrig, [2007] 2012: 510). Ze względu na ich krótkotrwały charakter mit musi być nieustannie opowiadany na nowo, by ponownie je wzbudzić. Korzyści z wiary w mit są dla jednostki na tyle istotne (przynależność do grupy, bezpieczeństwo epistemologiczne itd.), że zagrożenie dla niego wywołuje reakcję obronną i silne negatywne emocje wobec „błuzniercy” i może skutkować m.in. hejtem wobec osób kwestionujących treść wierzeń. Dzieje się tak, gdyż mit „nie znosi” sprzeciwu. Wynika to również z normatywnego charakteru opowieści. Nienormatywne zachowania i poglądy są traktowane jako „nienormalne” – negatywnie wartościowane i zagrażające wspólnocie (Caillois [1939] 1995: 88–89). Każdy kto się ich dopuszcza atakuje grupę respektującą daną normę. Wierni traktują mit jako jedyną możliwą wizję rzeczywistości i jedyne słuszne jej wytłumaczenie. Odrzucenie owej wizji prowadzi do nieuchronnej konieczności zmiany światopoglądu i reinterpretacji znaczeń przez nią danych. Własne wypracowywanie opinii nieoparte gotowym schematem myślowym jest czasochłonne i trudne w realizacji. Dlatego zwolennicy danej opowieści tak zaciekle jej bronią przed jakimkolwiek podważeniem. Służą temu w Internecie bańki informacyjne (np. w postaci grup facebookowych), których uczestnicy otrzymują jedynie te informacje, która potwierdzają ich poglądy. Jeszcze przed powstaniem tego mechanizmu obronnego lub mediów tożsamościowych (nastawionych bardziej na podtrzymywanie

tożsamości grupowej czytelników niż rzetelne informowanie) ludzie selekcjonowali dane zgodnie ze swoimi przekonaniami. W trakcie badań przedstawiano uczestnikom dane potwierdzające skuteczność kary śmierci jako środka odstraszającego przestępców. Zwolennicy skupiali się na statystykach, zaś przeciwnicy na słabościach metody badawczej (Cholewa 2009: 102–109). Ukazuje to gotowość jednostek do chronienia swoich przekonań, co jest znacznie łatwiejsze w czasach pluralizmu mediów (zwłaszcza tzw. nowych mediów) oraz wspomnianej możliwości zamknięcia się w bańce. Taka grupa „współwyznawców” wzajemnie się utwierdza w słuszności swej wiary w nowoczesny mit dotyczący dowolnej kwestii, gdyż jak zauważył Roland Barthes, mit nie posiada ograniczeń tematycznych (Barthes [1957] 2000: 239–241). Może również być realizowany w dowolnej formie (opowieści ustnej, literatury, komiksu, filmu itd.). Pozwala mu to nie tylko w przystępny sposób objaśniać świat, ale też tworzyć go na nowo. Jest to skrajny konwencjonalizm poznawczy, który sytuuje prawdę jako efekt umowy społecznej – rzeczywistość zostaje ukształtowana nie za pomocą działań, ale opinii. Dla osób znajdujących się w bańce antyszczepionkowców autyzm u dziecka nie jest wynikiem choroby ale szkodliwych i narzuconych społeczeństwu szczepień. Teorie spiskowe rozwijające się prężnie w Internecie są broniące poprzez wewnętrzną spójność przekazu nie pozwalającego na zwątpienie w nie. Zgodnie z myślą Martina Hollisa, racjonalność jest kwestią owej wewnętrznej integralności i konsekwencji postępowania (Niznik 1996: 341). W ten sposób racjonalne mity tworzą nowe światy funkcjonujące obok siebie i kontaktujące się ze sobą jedynie w sytuacjach konfliktogennego zetknięcia.

Mit szuka realności bezwarunkowej (Kołakowski 1994: 7–8). Jego celem jest doprowadzenie do sytuacji, w której żadne uzasadnienia i dowody nie będą potrzebne. Jest to dążenie do świata skupionego wokół jedynej Prawdy objaśniającej rzeczywistość. Jedną z metod osiągnięcia takiego stanu rzeczy jest przemiana historii w naturę, czyli generalizacja zachowań i wydarzeń (odsiecz wiedeńska, chrzest Polski) poprzez sprowadzenie ich do ilustracji tez (np. Polacy zawsze bronili Europy przed Islamem, Polak może być tylko katolikiem) o silnym nacechowaniu emocjonalnym. Wśród narodowców istnieje przekonanie o ciągłości między bitwą pod Wiedniem w 1683 roku a sprzeciwem wobec przyjęcia uchodźców w ostatnich latach (2015–2019). Wszystko zostaje wpisane w uniwersalne wartości o charakterze absolutnym, w przedstawionym przykładzie w odwieczny konflikt między siłami dobra i zła (Czeremski 2015: 21–22). Istotna jest też zasada genetyzmu (Tomicki 1987: 244–248). W potocznym rozumieniu historii Polska powstała w momencie przyjęcia chrztu (osoby w to wierzące nie zadają sobie pytania jak można ochrzcić państwo, które jeszcze nie istnieje) i w związku z tym wiele osób jest przekonanych, że musi pozostać krajem katolickim, inaczej zginie. Takie grupy integrują się poprzez pojawiające się w mediach kolejne informacje o atakach na Kościół, wiarę, katolików. Z każdego tematu (nawet problemu pedofilii wśród księży) można po odpowiednim nasyceniu emocjonalnym uczynić próbę negatywnych działań wobec wspólnoty, która dowodów na takie wrogie praktyki potrzebuje. Dzieje się tak, gdyż mityczny obraz świata jest bardziej realny dla osób weń wierzących niż stan faktyczny (Napiórkowski 2013: 23). Odpowiada na potrzeby grup i jednostek lepiej niż rzeczywistość. To z aspektem zaspokajania ich jest związana jego żywotność i ewentualne przemiany.

Opisane wyżej aspekty mitu decydują o jego zdolności do wywierania wpływu na ludzi (niejednokrotnie na całe społeczeństwa) i łączą go z postprawdą, która bez myślenia mitycznego nie byłaby w stanie funkcjonować. Mimo tych podobieństw (najważniejszym jest silne nacechowanie emocjonalne i bezwarunkowa wiara w daną opowieść) istnieje poważna różnica między nimi. Polega ona na płynności postprawdy. Mit jest utrwaloną opowieścią o świecie i posiada oparcie w autorytecie

– hierarchii religijnej, władzy świeckiej, instytucji kulturowej itp. Postprawda sama generuje autorytety – ekspertów. Pojawiają się i znikają wraz ze zmianą dominujących tendencji – swoistych mód. Ich pozycja wynika z werbalnej realizacji opowieści. „Wierni” stają się ich zwolennikami. Ruch polityczny znany jako *Alt-right* wypromował wielu takich komentatorów, którzy stawali się „kapłanami” prezentowanych w jego ramach poglądów. Jeśli jednak zwrócić uwagę na przypadek Milo Yiannopoulosa to można wskazać na ich podrzędną rolę wobec metanarracji. Ów komentator wygłaszał poglądy sprzeczne z dominującą obecnie ideologią demokracji liberalnej – występował przeciw prawom kobiet, poprawności politycznej itp. Cieszył się dużą popularnością dopóki nie został oskarżony o promowanie pedofilii. Okazało się, iż poglądy przez niego głoszone muszą być całkowicie zgodne z przyjętą metanarracją albo traci swoją uprzywilejowaną pozycję w danej przestrzeni medialnej. Komentatorzy, eksperci i inne chwilowe autorytety są jedynie pośrednikami – mediami – w procesie przekazywania treści generowanej przez myślenie mityczne. Ta chwilowość sprawia, iż mity pozostają w większości przypadków w swoich początkowych stadiach i tylko nieliczne z nich mają szansę przebić się do szerokiego grona odbiorców lub wykorzystywane są już istniejące (np. żydowskiego spisku).

Ekspansja zjawiska postprawdy jest skutkiem zawodu jaki sprawiły dotychczasowe formy sprawowania rządów oraz przemiany społeczno-kulturowe, które postępowały od poprzedniego stulecia – kres wartości absolutnych, upadek wielkich narracji (np. komunistycznej) oraz coraz większy pluralizm medialny i polityczny. Prowadzi to do chaosu w sferze poznawczej – konieczność dokonywania nieustających wyborów i selekcjonowania danych zalewających jednostkę. Szum medialny został zastąpiony przez powódź informacji, których rzetelna weryfikacja nie jest możliwa z różnych względów (brak czasu, wiedzy fachowej bądź naukowej, nieprzystępność formy itp.) Tradycyjnie rozumiana racjonalność (w opozycji do przytaczanej definicji Hollisa) nie spełniła swych zadań i ujawniła niedostatki deifikowanego rozumu. Kiedy bardziej złożone procesy poznawcze zawodzą pozostaje jednostkom, jak i całemu społeczeństwu skorzystać z dobrodziejstw myślenia mitycznego. Przy powszechnym skąpstwie poznawczym opisanym w ramach psychologii społecznej skorzystanie z gotowych schematów jakie ono nam oferuje (zbliżając się do heurystyki) jest najprostszym rozwiązaniem. Regres do mitologii zapowiadali już Theodor Adorno i Max Horkheimer w *Dialektyce Oświecenia* (Horkheimer, Adorno [1947] 1994). To właśnie kryzys racjonalizmu miał do niego doprowadzić i zmusić ludzi do szukania innych form poznawania świata. Jak już wspomniałem wcześniej, mit jest podstawową formą porządkowania jednostkowego i zbiorowego doświadczenia. Postprawda nie jest mitem ale stanowi jego załączek. Można jej twory określić jako „protomity”, które powstały dzięki mechanizmom myślenia mitycznego, ale muszą jeszcze wskutek umowy grupowej przyjąć jednolitą treść, wokół której skupią się osoby w daną opowieść wierzące. Mit jest sercem kultury, więc wymaga sprecyzowania dającego trwale fundamenty pod jej tworzenie. Jego celem jest zapewnienie jednostkom pewności co do konstrukcji świata i w związku z tym jego status musi być stabilny. To właśnie wrażenie życia „na ruchomych piaskach” doprowadziło do rozwoju postprawdy i spowodowało zapowiadany regres do mitologii.

Istnienie szumu informacyjnego lub nawet powodzi informacyjnej prowadzi do ciągłej konieczności weryfikowania danych i zajmowania stanowiska wobec coraz to nowszych kwestii, co do których jednostka nie zawsze posiada kompetencje konieczne do właściwego zrozumienia przekazu. Dlatego częstokroć decyduje się scedować swoją wolność, ale i naiwnie sądząc, odpowiedzialność na pośpiesznie wykreowane autorytety. Przyjmuje interpretacje wynikające z narracji pomimo ich niekiedy dobrze widocznej sprzeczności wewnętrznej oraz wsłuchuje się w głos tychże chwilowych

autorytetów (autorytetów utylitarnych), którzy są jedynie wykonawcami treści głoszonych w ramach danej postprawdziwej metanarracji. Selekcją danych, które głoszą kieruje proces oparty na postprawdzie pomagającej zachować spójność własnych poglądów nawet wbrew rzeczywistości. Człowiek posiada naturalną potrzebę konsekwentnego postępowania (lub bycia postrzeganym jako osoba tak postępująca). Opisywany proces zapewnia brak konieczności weryfikowania własnych założeń i opinii. Zapewnia swego rodzaju bezpieczne środowisko poznawcze – epistemologiczną homeostazę. Dzięki niej każdy światopogląd znajduje swoje potwierdzenie. Pozornie może to przypominać koncepcję ideologii Žižka, którą przedstawił m.in. w filmie *Perwersyjny przewodnik po ideologiach*. Różnica polega jednak na tym, iż żizkowską ideologię można określić jako stan świadomości reprezentowany przez jednostkę. Służy ona sprawnemu funkcjonowaniu w świecie dzięki zawartym w niej wzorcom, postawom, poglądom i opiniom na całokształt życia społecznego, które są „wtłoczone” w umysł przedstawiciela danego stronnictwa ideologicznego. Zgodnie z teorią słoweńskiego filozofa niemożliwe jest „wyjście” poza własną ideologię dopóki pozostaje się jej wiernym. Przyjrzenie się jej jest możliwe tylko w momencie przejścia do innej „opowieści o świecie”. W innych sytuacjach jest to niemożliwe. Jest to efekt działania postprawdy. Chroni ona ideologię poprzez opisywane już mechanizmy selekcjonowania danych. Jak twierdzi Žižek, jednostka zbyt ceni sobie ułatwienia oferowane przez ideologię w procesach podejmowania decyzji, analizowania danych i poznawania świata, by dobrowolnie się jej wyrzekać. I dlatego musi posiadać swoisty mechanizm obronny na wypadek sytuacji, w której doświadczenie rzeczywistości każe zrewidować obraz świata w niej zawarty. Jako konstrukcja znacznie bardziej złożona i wszechobecna niż mitologia, ideologia podpira się przejawami myślenia mitycznego w celu lepszego dotarcia do ludzi oraz legitymizacji (jak w przypadku metanarracji) zawartych w niej tez i doktryn. Postprawda pełni tu funkcję cenzora, który nie dopuszcza nie tyle informacji, ale ich interpretacji jeśli mogłyby zagrozić systemowi, któremu jednostka podlega. Jeśli pragnie ona w niego wierzyć to jedynie postprawda może jej zapewnić bezpieczeństwo epistemologiczne poprzez dostarczanie pożądanego obrazu. Można to metaforycznie ująć tak – ideologia przegląda się w swoich portretach i z uporem rozbija wszystkie lustra, gdyż nie znosi się sobie przyglądać.

Jak opisałem to wcześniej, postprawda nie jest tożsama z mitem mimo silnego wykorzystywania myślenia mitycznego w procesie swojej reprodukcji. Można ją określić jako protomit, który dopiero może stać się opowieścią zawierającą wzorce i normy moralne itp. Zgodnie z przytoczoną opinią jest to podstawowy sposób poznawania świata. Jednak jeśli wziąć pod rozwagę istotny aspekt mitu wymieniony wcześniej – jego moc grupotwórczą, to jest on sercem kultury tworzonej przez wyznających go ludzi. Jeśli na jego podstawie można budować kulturę, czyli instytucje i organizacje społeczne o różnej złożoności, to czy jest to możliwe w sytuacji, gdy mit jeszcze nie powstał (lub się nie skryształizował w jednej upowszechnionej i zaakceptowanej formie) a za podstawę takich działań może posłużyć jedynie postprawda? Czy możliwe jest powstanie trwałej i stabilnej grupy wokół jednej z licznych prawd, które powstają w wyniku jej funkcjonowania? Jest to wątpliwe ze względu na jej niestały i ulotny charakter. Tylko w symbiozie z innymi strukturami poznawczymi (mit, ideologia itp.) jest w stanie spajać grupy społeczne zamiast je rozszadzać. Jak jednak działa w czasach pluralizmu i istniejących obok siebie licznych konkurujących między sobą poglądów? Prawdopodobnie jej rozkwit jest związany właśnie z ową pluralistyczną formą debaty społecznej, w której każdy posiada wolność słowa oraz wolność sądów i przekonań. Niektórzy jej uczestnicy uważają, iż każdy pogląd zasługuje na reprezentację nawet jeśli przybiera skrajne formy. Dokonanie racjonalnego wyboru pomiędzy nimi jest poważnym intelektualnym wysiłkiem. Dla zobrazowania można przywołać scenę z filmu *Człowiek Roku*, w której jeden z bohaterów

stwierdza, że nienawidzi telewizji, gdyż wszyscy (podaje przykład historyka będącego znawcą tematyki holokaustu i negacjonisty) są jednakowo wiarygodni. Jego zdaniem prowadzi to do sytuacji, w której wszystko staje się niewiarygodne. Jeśli nie ma żadnej jedynie słusznej prawdy lub wielkiej narracji należy samemu ją sobie wytworzyć. Jest to proces indywidualizacji prawdy – od prawd objawionych przez konwencjonalne do własnych przekonań i opinii, które mają rangę równorzędną z ekspertyzami znawców danego tematu. Prawda przestaje być efektem wiedzy (religijnej bądź naukowej) a staje się wynikiem wiary. Fakty są swobodnie ignorowane w celu zaspokojenia potrzeb jednostki, bowiem to ona jest władna weryfikować tezy. Nie czyni już tego grupa, która została zdegradowana do zbioru (wspólnoty równie pragmatycznej jak jej autorytet) osób wierzących w tą samą prawdę (postprawdę).

Kolejnym istotnym zjawiskiem związanym z postprawdą i różniącym je od mitu jest zdolność do wielce wydajnej reprodukcji. Mit po swoim „ustanowieniu” – wypracowaniu jednej spójnej i mniej lub bardziej trwałej wersji opowieści jaką jest oraz uświęceniu poprzez wiarę weń ludzi – mógł zwiększać zakres swego oddziaływania. Z biegiem dziejów mógł być doprecyzowywany lub obrastać pokrewnymi mitami np. Scylla znana z *Odysei* doczekała się mitu wyjaśniającego sposób w jaki stała się potworem morskim. Mitologia tworzy pewien system polegający na porządkowaniu zawartych w niej poszczególnych opowieści w jedną integralną narrację. Mogły zdarzać się sprzeczności (drobne) w zakresie przypisywanego rodowodu lub miejsca narodzin wynikających z lokalnych tradycji. Przybliżyły one mit do folkloru, który ze swej natury jest wariantywny. Znane (pobliskie) lokacje oswajały i uprawdopodobniały prezentowane treści. Jako przykład takich działań można podać średniowieczne egzempla, które opowiadały prawdy wiary na przykładzie bohaterów bliskich wyobraźni ówczesnych chrześcijan – rycerzy, księży i diabłów. Również ludowe pastoralki, w których Żydzi występują we współczesnych strojach (często chałatach) lub przykład sądu nad Judaszem, który odbył się w Pruchniku z użyciem kukły Żyda w chasydzkim kapeluszu są przykładami uwspółcześniania opowieści mitycznych i dostosowywania ich do wyobraźni odbiorców. Jednak podstawowa treść opowieści nie ulega zmianie. Bohaterowie mogą zmieniać kostiumy i atrybuty, ale ich zachowania (wraz z towarzyszącą im oceną) pozostają niezmiennie. Wynika to z wspomianej roli mitu jako fundamentu kultury. Każda zmiana wymowy opowieści (np. próby reinterpretacji postaci Judasza) prowokują przemianę kultury opartej o nią i mogą być odrzucane przez wiernych wbrew woli kapłanów, teologów, władców. W tym buncie znów pomaga postprawda, która dzięki swej elastyczności znajdzie argumenty na poparcie każdej tezy. I na tym polega jej zdolność do reprodukcji. Podobnie do mechanizmu zbrodni ukazanego przez Shakespeare'a (jedna zbrodnia powoduje kolejną), tak i w tym wypadku każda powołana do istnienia postprawda (nazywana również kłamstwem, fejkem, fake newsem itp.) zwiastuje nieuchronne pojawienie się kolejnych. Jako przykład można podać ruch antyszczepionkowców, którzy twierdzą, że szczepionki są szkodliwe. Jeśli lekarz twierdzi, że jest inaczej to ogłaszają, że jest na usługach koncernów farmaceutycznych, które te szczepionki produkują. Będąc zwolennikiem szczepień nie można być niezależnym ekspertem. Ze względu na łatwość w wykorzystywaniu heurystyk i zastanych wytłumaczeń postprawda może łatwo doprowadzić do swoistej bańki, która nawet jeśli przepuści informacje niepopierające poglądów jednostki to powstrzyma wynikające z nich refleksje. Płaskoziemcy na każdy argument przemawiający za owalnym kształtem ziemi mają gotowy kontrargument. Zdjęcia z kosmosu zostały sfalszowane, grawitacja nie istnieje – to ziemia unosi się do góry i dogania rzucone w górę przedmioty itd. Jedna postprawda pączkuje w celu podtrzymania bronionej przez jednostkę tezy. Do momentu wystąpienia gotowości na zmianę poglądów powstrzymanie jej wydaje się niemożliwe.

Postprawda mimo, iż korzysta z mechanizmów myślenia mitycznego nie spełnia jego podstawowej funkcji – grupotwórczej oraz w dalszej konsekwencji, kulturotwórczej. Jako wynik „powodzi informacyjnej” umożliwia zachowanie homeostazy epistemologicznej ale również skrajnie indywidualizuje mechanizmy poznawcze. Tworzenie społeczeństwa opartego na zaufaniu jest niezwykle trudne, gdy każdy wierzy w to, co chce oraz każdy wierzy w co innego. Opisywany mechanizm uniemożliwia porozumienie, gdyż ogranicza możliwość dialogu postrzeganego w tej perspektywie jako zagrożenie. Do ograniczenia występowania zjawiska postprawdy (całkowite wyeliminowanie nie jest możliwe ze względu na związek z prymarną formą myślenia) konieczne jest wypracowanie sposobów prowadzenia debaty publicznej w sposób umożliwiający wymianę poglądów osób z różnych środowisk, edukację stawiającą na naukę krytycznego (samodzielnego) myślenia oraz dostosowanie obu tych praktyk kulturowych do warunków życia w społeczeństwie informacyjnym, w którym informacje przewijają się szybciej przed oczami jego przedstawiciela niż jest w stanie pojawić się świadoma refleksja.

Bibliografia

- Barthes, Roland ([1957] 2000) [*Mythologies.*] *Mitologie*. Przełożył na język polski Adam Dziadek. Warszawa: KR.
- Caillois, Roger ([1939] 1995) [*L'Homme et le sacré.*] *Człowiek i sacrum*. Przełożyły na język polski Ewa Burska, Agnieszka Tatarkiewicz. Warszawa: Volumen.
- Czeremski, Marcin (2015) „Problemy z mitologizacją kultury”. [W:] Wojciech Charchalis, Bogdan Trocha (red.) *Mitologizacji kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski; 21–32.
- Flis, Mariola (1992) *Leszek Kołakowski – teoretyk kultury europejskiej*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Horkheimer, Max, Theodor Adorno ([1947] 1994) [*Dialektik der Aufklärung. Philosophische Fragmente.*] *Dialektyka Oświecenia*. Przełożyła na język polski Małgorzata Łukasiewicz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kołakowski, Leszek (1994) *Obecność mitu*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Napiórkowski, Marcin (2013) *Mitologia współczesna. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców zamieszkałych w globalnej wiosce*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Niżnik, Józef (1996) „Idea racjonalności a współczesny status filozofii”. [W:] Stanisław Czerniak, Andrzej Szahaj (red.) *Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*. Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN; 339–348.
- Sapeńko, Roman (2015) „Estetyka – mit – neomit”. [W:] Wojciech Charchalis, Bogdan Trocha (red.) *Mitologizacji kultury w polskiej i iberyjskiej twórczości artystycznej*. Zielona Góra: Uniwersytet Zielonogórski; 55–70.
- Tomicki, Ryszard (1987) „Mit”. [W:] Zofia Staszczak (red.) *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe; 244–248.
- Zbirański, Aleksander (2019) „Kozioł ofiarny w czasach post-prawdy”. [W:] *Zoon Politikon*, nr 9; 146–163.
- Zimbardo, Philip, Richard Gerrig ([2007] 2012) [*Psychology and life*]. *Psychologia i życie*. Przełożyli na język polski Ewa Czerniawska, Małgorzata Guzowska-Dąbrowska, Aleksandra Jaworska-Surma, Józef Radzicki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

